

Dorota Barcik

Karla Jaspersa ujęcie związku świadomości z przedmiotem

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 129-137

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DOROTA BARCIK

Institut Filozofii Uniwersytetu Opolskiego

KARLA JASPERSA UJĘCIE ZWIĄZKU ŚWIADOMOŚCI Z PRZEDMIOTEM

1. Podmiotowo-przedmiotowa struktura aktu poznania. 2. Cztery poziomy polaryzacji podmiotowo-przedmiotowej. 3. Odniesienie do Kanta. 4. Świadomość i przedmiot. 5. Trzy rodzaje świadomości. 6. Potencjalny przedmiot i rzecz sama w sobie. 7. Dialektyka filozofii będącej czymś mniej i więcej niż nauka. 8. Ogarniające. 9. Jeden paradoks myślenia. 10. Zakończenie.

1. PODMIOTOWO-PRZEDMIOTOWA STRUKTURA AKTU POZNANIA

Karl Jaspers nawiązuje do znanego zachodniej filozofii problemu podziału aktu poznania na podmiot i przedmiot. Uznając podmiotowo-przedmiotową strukturę tego aktu we własnej propozycji i włączając się w dyskusję nad odwiecznymi problemami filozoficznymi, wzbogaca temat kolejnymi rozstrzygnięciami, które są dość specyficzne. Podział na podmiot i przedmiot jest tu bowiem teoretycznym szkieletem otwierającym zagadnienie *Ogarniającego*. Kategoria ta należy, zdaniem Jaspersa, do zakresu wiedzy podstawowej, czyli takiej, bez której nie byłoby możliwe filozofowanie. W jej obrębie mieści się kilka innych „narzędzi” niezbędnych do filozofowania i myślenia. Jednym z nich jest podział na podmiot i przedmiot, a szczególnym przypadkiem tego podziału jest wyróżnienie świadomości i przedmiotu.

2. CZTERY POZIOMY POLARYZACJI PODMIOTOWO- PRZEDMIOTOWEJ

Filozof ten wskazuje na różne poziomy ujmowania przedmiotów. Świadomość i przedmiot jest tylko jednym z czterech głównych, wyróżnionych poziomów. Na każdym z nich dochodzi do podziału pod-

miotowo-przedmiotowego. Ontologia Jaspersa stara się zarysować i uporządkować spektrum możliwości zaistnienia tego podziału. Tak więc filozof wyróżnia również cztery rodzaje Ogarniającego, w którego obrębie dochodzi do wspomnianego podziału. Zabieg taki zamienia ontologię na periechontologię, czyniąc z ontologii jedynie punkt wyjścia.

- 1) *Dasein* (istnienie) jako podmiot – otaczający świat jako przedmiot.
- 2) Świadomość w ogóle jako podmiot – przedmioty jako przedmiot.
- 3) Duch jako podmiot – idee jako przedmiot.
- 4) Egzystencja jako podmiot – transcendencja jako przedmiot¹.

W nawiązaniu do powyższego schematu można wyprowadzić kilka wniosków. Tak więc po stronie podmiotu skupiają się na różnych poziomach różne aspekty tego, kim jest człowiek. Po stronie przedmiotu skupiają się różne aspekty tego, czym jest rzeczywistość. Zatem problem, który nas tutaj interesuje, jest częścią większej całości.

3. ODNIESIENIE DO KANTA

Świadczy o tym również kontekst, w którym Jaspers filozofuje. Stara się on bowiem odpowiedzieć na zawarte w pismach Kanta pytanie: *Kim jest człowiek* i – podobnie jak Kant – rozważa on to pytanie na różnych płaszczyznach. Przypomnijmy tylko, że przewodnie pytania Kanta brzmiały: *Co mogę wiedzieć? Co powinienem czynić? Na co mogę mieć nadzieję? Kim jest człowiek?*². Jaspers przejmując Kantowskie pytania, a celem jego filozofowania ma być rozjaśnienie odpowiedzi na nie. Perspektywa, którą stara się wypracować jest bowiem odmienna od tej, reprezentowanej przez Kanta, aczkolwiek nie jest jej przeciwstawna. Jaspers umieszcza interesującą nas tutaj problematykę w obrębie swojej periechontologii, w której związek pomiędzy świadomością i przedmiotem jest tylko zagadnieniem cząstkowym.

4. ŚWIADOMOŚĆ I PRZEDMIOT

Zgodnie z powyższym schematem polaryzacja na podmiot i przedmiot, służąca filozofowi za narzędzie, sama także daje się uchwycić

¹ Zob. K. Jaspers, *Von der Wahrheit*, München 1991, 50.

² I. Kant, *Logika*, tłum. z niem. A. Banaszkiewicz, Gdańsk 2005, 37.

jako przedmiot badania przeciwstawiony jakiemuś podmiotowi. Tym samym zachodzi tak zwane podwójne uprzedmiotowienie oraz uświadomienie sobie własnej świadomości, które znalazło wyraz w terminie samouświadomienie. Nie chodzi tutaj jednak o psychologiczny proces, w którym zyskujemy „psychiczne ja” funkcjonujące w obrębie struktur psychologicznych, lecz raczej o filozoficzną świadomość istnienia „myślącego ja”, które w procesie poznania może uchwycić siebie samo jako przedmiot własnej świadomości. Inaczej mówiąc, człowiek jest w stanie uczynić z własnej świadomości przedmiot. W ujęciu Jaspersa jednak takie uprzedmiotowienie siebie w świadomości jest refleksyjne, nie zaś absolutne. Oznacza to, że przedmiotowa wiedza o człowieku ani nie jest wystarczająca, ani nie jest człowiekiem samym. Jeśli zostanie zabsolutyzowana, wtedy wypacza obraz człowieka, a w rezultacie niszczy samego człowieka. Jaspers umieszcza swoje rozważania w dwóch płaszczyznach: w płaszczyźnie wiedzy, na którą składa się poznanie przedmiotów, oraz w płaszczyźnie rzeczywistości, która może zostać uprzedmiotowiona, lecz która zawsze pozostanie bogatsza niż samo poznanie. Jedynie zachowując nierozzerwalność tych dwu płaszczyzn, możemy zbliżyć się do ujęcia człowieka takiego, jakim może, a zdaniem Jaspersa, również powinien on być. Nie powinniśmy więc w trakcie uprzedmiotowienia rzeczywistości pomijać różnorodności, której uprzedmiotowić się nie da, a którą możemy jedynie wskazać. Właśnie dzięki możliwości wskazania tej nieuprzedmiatawalnej różnorodności może ona w ogóle zaistnieć w świadomości, wprawdzie nie jako przedmiot, lecz jako coś, co Jaspers w prosty sposób nazywa „to inne”. Często mówi on o świadomości tego innego. Zatem to, co wiem np. o sobie, jest jedynie obrazem mnie. Taki obraz natomiast nigdy nie jest mną i nie wyczerpuje tego, kim jestem. Jaspers wielokrotnie powtarza, że nie należy absolutyzować obrazu, jaki tworzymy sobie podczas filozofowania³. Obrazy są raczej drogowskazami, a nie totalizacjami.

³ Por. K. Jaspers, *Wiara filozoficzna wobec objawienia*, tłum. z niem. G. Sowiński, Cz. Piecuch, Kraków 1999, 572.

5. TRZY RODZAJE ŚWIADOMOŚCI

Filozof, powracając do świadomości samej, wyróżnia jej trzy rodzaje. 1) wewnętrzność związaną z przeżyciem czegoś, 2) wiedzę, której nośnikami są przedmiotowe sądy, 3) samoświadomość dokonującą się w refleksji⁴. Drugi i trzeci sposób ujęcia świadomości został już powyżej zarysowany. Należy więc zwrócić jeszcze uwagę, że Jaspers ujmuje świadomość również jako przeżycie czegoś. Ten element jest o tyle ważny, że Jaspers wyszczególnia części jakiejś całości, nie odrywając ich od siebie, lecz odnosząc jedną do drugiej. Dlatego po wyróżnieniu trzech rodzajów świadomości prezentuje je jako pozostające we wzajemnym odniesieniu. Oznacza to, że najpierw potrzebne jest przeżycie czegoś, później dane przeżycie może zostać zamienione w przedmiot i wyrażone w wiedzy i wreszcie na samym końcu może dokonać się samoświadomość refleksyjna. W tym miejscu wyraźnie ujawnia się kantowski rodowód myślenia Jaspersa. Poznanie wyrasta z dwu pni – zmysłowości i intelektu. Rolą rozumu w poznaniu jest przede wszystkim refleksja – swoista dla filozofowania możliwość dokonywania eksperymentów myślowych służących do wypracowania różnych idei.

6. POTENCJALNY PRZEDMIOT I RZECZ SAMA W SOBIE

Rozważania o świadomości są o tyle ważne, o ile Jaspers przyjmuje, że: „Tylko to, co pozostawia ślady w naszej świadomości, co przeżyte i staje się przedmiotem, jest dla nas bytem. To, co nie wkracza w świadomość, na żaden sposób nie może zostać spotkane w świadomości wiedzy, jest dla nas równie dobrze tak, jakby tego nie było”⁵. Należy zadać pytanie, czy tylko to, co jest potencjalnie przedmiotem jest interesujące dla rozważań filozoficznych. Jaspers z jednej strony pisze, że człowiek jest w stanie posiadać świadomość tego innego – czegoś, co na gruncie filozofii Kanta zostało nazwane *rzeczą samą w sobie* w sensie *noumenu* (mowa tu o niepoznawalnej sferze rzeczywistości). Z drugiej strony twierdzi, że to, co nie przekształca się w przedmiot, co

⁴ Zob. Tenże, *Von der Wahrheit*, dz. cyt., 64.

⁵ Tamże, 65.

pozostaje poza świadomością jako takie, jest tak, jakby tego w ogóle nie było. Tylko to, co „podpada” pod rozczepienie podmiotowo-przedmiotowe i co ukazuje się w świadomości, może być interesujące dla poznania. Nie możemy odnieść się do czegoś, co nie jest przedmiotem. Wydaje się więc, że aby pozostać konsekwentnym, należałoby zrezygnować i odrzucić realistyczne rozumienie kantowskiej *rzeczy samej w sobie*, zgodnie z którym stanowi ona rzeczywistość, która z niejaką pewnością narzuca się podczas filozofowania. Jaspers jednak nie idzie tutaj drogą, jaką poszli chociażby neokantyści marburscy, którzy rzecz samą w sobie zinterpretowali jako pojęcie graniczne, a za przedmiot filozofii uznali jedynie to, co zjawiskowe, co naukowe. Neokantyści uznali filozofię za naukę, Jaspers zaś twierdził, że filozofia jest zarazem czymś mniej, jak i czymś więcej niż nauka. Odnaleziona została pewnego rodzaju dialektyka. W jaki sposób Jaspers łączy to, co wydaje się być sprzeczne?

7. DIALEKTYKA FILOZOFII BĘDĄCEJ CZYMS MNIJ I WIĘCEJ NIŻ NAUKA

Jaspers zgadza się z marburczykami co do tego, że rozważania na poziomie świadomość-przedmiot to rozważania naukowe, czyli ściśle. Świadomość, jeśli uchwytuje swój przedmiot, robi to w sposób trafny i obowiązujący każdego, kto poznaje. Stąd rozróżnia on „świadomości w ogóle” jako uniwersum możliwych przedmiotów, które dla każdej poszczególnej poznającej jednostki pozostaje, takie same oraz świadomość, którą dysponuje istnienie indywidualne (indywidualny człowiek) i która jedynie partycypuje w świecie ogólnej świadomości, powiedzielibyśmy w świecie nauki. Ale Jaspers zarazem uznaje, że filozofia wykracza poza to, co naukowe. Filozofia odróżnia się od nauki między innymi tym, że może samouświadomić sobie coś, co nie jest przedmiotem, czyli może odnieść się do czegoś, co wykracza poza granice, jakie nadane są świadomości w naukowym poznaniu. Różnica polega na tym, że do tak odniesionej rzeczywistości nie ma wstępu poznanie naukowe. Filozofia jednak musi troszczyć się o to, aby, odnosząc się do tego, co poza wyznaczonymi jej granicami, nie popaść w błąd i czystą spekulację. Odnosząc się bowiem do tego, co pozapred-

miotowe, wykraczamy poza poznanie, lecz jednocześnie zdobywamy fundament tego poznania. Fundamentu tego nie możemy uprzedmiotowić, a jeśli staramy się ująć go za pomocą jakiejś dostępnej nam formy i nazwać to jakimś rodzaju poznaniem, musimy bardzo starannie odróżniać je od poznania w jego ścisłym znaczeniu. Najlepiej zaś w ogóle abstrahować tu od poznawania. Jaspers dla określenia tego rodzaju wiedzy, której nie można zaprezentować w perspektywie podmiotowo-przedmiotowej, wypracowuje koncepcję Ogarniającego, która, będąc w zgodzie z poznaniem, wykracza poza nie.

8. OGARNIAJĄCE

Jaspers pisze: „Byt w całości nie jest ani podmiotem, ani przedmiotem, lecz Ogarniającym, które przejawia się w tym rozczepieniu”⁶. Filozof twierdzi, że każdy człowiek, „poruszając się” w świecie, dokonuje pewnej szczególnej operacji myślowej. Jej podstawą pozostaje to, że z siebie samego czynię podmiot, naprzeciwko którego stoją różne przedmioty. Jej istotą pozostaje uświadomienie sobie, że ja jako podmiot, który odnosi się do przedmiotów, nie uczestniczę w świecie takim, jaki on jest w swej istocie, ale jestem w nim zakorzeniony. Ogarniające jest ideą, która łączy ze sobą dwie wyróżnione przez Kanta sfery – noumenalną i fenomenalną. Tym, co mogę poznać, nadal pozostaje to, co zjawiskowe, lecz tym, co mogę ogarnąć, jest coś daleko więcej niż przedmiot. Kiedy Jaspers pisze o Ogarniającym, wtedy zmienia perspektywę swoich badań. Pisze: „Ta myśl zmienia dla nas sens przedmiotowości, budzi zdolność dostrzegania w zjawiskach tego, co jest w istocie”⁷. Złożoność tego problemu polega na tym, że, komunikując się w języku, jesteśmy niejako skazani na myślenie przedmiotowe. Nierozzerwalność języka z przedmiotowością powoduje, że nie możemy wypowiadać się wprost o istocie rzeczy, lecz możemy traktować jedynie o jej zjawiskowej stronie. Jaspers jednak wskazuje na możliwość mówienia i komunikowania się za pomocą języka o tym, co pozazjawiskowe. Robi to jednakże nie wprost i właśnie na tę potrzebę wypracowuje koncepcję Ogarniającego. Takie bowiem

⁶ Tenże, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. z niem. A. Wołkowicz, Wrocław 1998, 19.

⁷ Tamże, 20.

komunikowanie się nie jest, zdaniem Jaspersa, samowolną grą przypadku, lecz podlega ścisłym regułom, których nie możemy do końca pojąć, lecz możemy próbować rozjaśnić. Cała wiedza, zgromadzona przez Jaspersa w jego pismach, ma być właśnie próbą rozjaśnienia tej sfery rzeczywistości, która jest, a której nie można ująć w poznaniu przedmiotowym. Jaspers pisze, że filozofia jest czymś zarazem mniej i więcej niż nauka, nie twierdzi natomiast, że filozofia jest zarazem nauką i czymś więcej niż nauką. A przecież zauważyliśmy, że zgadza się on z zasadniczą tezą marburczyków o naukowości poziomu świadomość-przedmiot. Rozwiązanie tego problemu zależne jest od tego, jak rozumiemy filozofię samą. Otóż Jaspers nie uznaje, że filozofia wyczerpuje się na tym poziomie, a wręcz będzie postulował, że rozważania filozoficzne odbywają się w ruchu myśli, który przekracza myślenie przedmiotowe. Tym samym, zdaniem Jaspersa, poziom świadomość-przedmiot na terenie filozofii pozostaje jedynie racjonalnym narzędziem, dzięki któremu możemy operować pojęciami. „Świadomość w ogóle jest elementem łączącym w swoim powiązaniu z każdym innym *Ogarniającym*”⁸.

Ogarniające w obrębie płaszczyzny świadomość-przedmiot niejako używa swojej ścisłości i naukowości innym rodzajom Ogarniającego. A zatem już na poziomie naukowym (świadomość-przedmiot) możliwe jest pozostawanie w obrębie Ogarniającego, a więc dostrzeganie czegoś, co już wychodzi poza naukę, co sięga głębiej niż badania naukowe. Ten obszar nazwalibyśmy dzisiaj filozofią nauki, czyli filozofią, która bada samo ścisłe poznanie i jego postęp. Sądzę, że problem ten najwyraźniej ujawnia się w obiegowym poglądzie, według którego, aby być dobrym naukowcem, trzeba być zarazem filozofem. Nie jest to jednak jedyny związek, jaki zachodzi pomiędzy nauką a filozofią. Relacja ta bowiem jest obustronna. Wprawdzie uprzedmiotawiając rzeczywistość, która ze swej istoty w żaden sposób nie chce być przedmiotem, naruszamy coś z jej konstytucji, zdobywamy jednak w zamian racjonalne narzędzie, aby w ogóle móc o tym mówić. Narzędziem tym jest właśnie sama struktura świadomościowo-przedmiotowa, która powraca na każdym z poziomów. Nie należy jednak zapominać a tym,

⁸ „Das Bewusstsein überhaupt ist in seinem Verhältnis zu allem anderen Umgreifenden ein Hinzukommendes” K. Jaspers, *Von der Wahrheit*, dz. cyt., 70.

aby nie sprowadzić każdego z nich do poziomu świadomość-przedmiot. Samo bowiem istnienie jest czymś mniej niż świadomość istnienia. Natomiast Duch i Egzystencja są czymś więcej niż świadomość, chociaż świadomość jest z nimi spleciona i to dzięki niej możliwe jest w ogóle mówienie o czymś z poziomu Ducha i Egzystencji. Świadomość przenika każdy wskazany przez Jaspersa poziom, wypracowując sobie w ten sposób przedmioty. Jednak nie wszystkie tak wypracowane przedmioty są przedmiotami w ścisłym znaczeniu i na tym właśnie – zdaniem Jaspersa – polega umiejętność filozofowania, aby odróżnić od siebie nie tylko różnorodność przedmiotów w świadomości, lecz także poziom ich adekwatności wobec ujmowanych rzeczy w świecie. Okazuje się bowiem, że najbardziej adekwatne, w klasycznym rozumieniu słowa, jest poznanie naukowe (ściśle), ale swoje maksimum adekwatności zawdzięcza ono temu, że odnosi się do zjawisk w świecie a nie do rzeczy samych w sobie.

9. JEDEN PARADOKS MYŚLENIA

Jaspers, podobnie jak Kant, obok pytania „co mogę wiedzieć”, stawia pytanie „czego wiedzieć nie mogę”. Zachowując kantowskie spostrzeżenia, stawia je w nowym świetle. Pisze, że wszystko, co mogę wiedzieć, dokonuje się w rozczepieniu na podmiot i przedmiot. Rozszczępienie to jednak ukazuje nam nie tylko to, co jest przedmiotem, lecz także to, czego uprzedmiotowić się nie da. Jaspers wskazuje więc na dwa rodzaje wiedzy – wiedzę przedmiotową oraz świadomość bytu pozapredmiotowego. Ten drugi rodzaj wiedzy jest o tyle ważny, że uznaje on go za właściwy fundament rzeczywistości. Nie możemy wprawdzie poznać tego, co pozapredmiotowe, ale możemy się do tego odnieść i ustosunkować, przyjmując jakąś postawę. Innym sposobem odniesienia się do tej rzeczywistości jest próba rozjaśnienia tej wiedzy. Rozjaśniać zaś to nic innego, jak uczynić przedmiot z wiedzy, jaką posiadam na dany temat. Zarazem Jaspers od razu zastrzega się, że moja własna świadomość podpowiada mi, że istnieją wypracowane przez filozofię przedmioty, które ze swej istoty nie są wcale przedmiotami. Ale aby móc o nich mówić, „ja” jako filozofująca jednostka musi uczynić z nich przedmioty. Oto jeden z paradoksów, wobec którego stoi myślący i chcący komunikować się człowiek.

10. ZAKOŃCZENIE

„Warunkiem wszelkiego uprzedmiotowienia zawsze pozostaje podmiot”⁹. Podmiotem jest zaś człowiek świadomy. Dlatego u Jaspersa problem poznania pozostaje nierozzerwalnie spleciony z problemem człowieka. Przy czym na pytanie, kim jest człowiek, odpowiada, że nie ma człowieka w ogóle, lecz są zawsze ludzie konkretni. Szuka tego, przed czym żaden człowiek nie może się schować, przed czym nie może się uchylić. Tym aspektem ludzkiego bytu pozostaje struktura umożliwiająca nam poznanie, a dokładnie fakt naszego „osadzenia” w podmiotowo-przedmiotowym akcie, którego jednym z produktów jest poznanie, innym – głębszym jest filozofia. Widzimy więc, że problematyka świadomość-przedmiot jest dla Jaspersa właściwym filozoficznym podłożem i narzędziem dla rozważań metafizycznych. Jest to propozycja ujęcia splecionych ze sobą, przenikających się nawzajem zależności, które wpływając na siebie nawzajem budują nie tyle obraz człowieka, co spektrum jego możliwości i cały wachlarz konsekwencji, poczynając od tych, przed którymi Jaspers ostrzega, kończąc na tych, na które chce on nas „otworzyć”.

KARL JASPERS' ACCOUNT OF THE RELATION BETWEEN CONSCIOUSNESS AND OBJECT

Summary

The article deals with one of the most important German philosophical propositions formulated in the beginning of the 20th century. It concentrates on the meaning of a theoretical these about the relation between consciousness and the object. In Jaspers' thinking this is an instrument of philosophical operations. But that is only one aspect of the general relation between the subject and the object. In this aspect – consciousness as a subject has corresponding objects. But consciousness can be an object of itself. The most important these is that consciousness transforms a thing into the object and perception is a product of this operation. But we cannot cognize the whole reality so our cognition is not absolute in character.

⁹ Tenże, *Wprowadzenie do filozofii*, dz. cyt, Wrocław 1998, 19.